Nr. 30. Poznań, dnia 28 lipca 1928. Rocznik 9.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Z nowoczesnej kartografji.

Wszelka produkcja modernizuje się, przekształca i przeobraża, przystosowuje się do potrzeb danego okresu czasu. Ujawnia się to również w chwili obecnej na polu kartograficznem. Kartograf to właściwie sztukmistrz, którego zdolność polega w tem, że na jednej jedynej karcie nakreślonej przez siebie mapy wyobrazić potrafi wszystko, co słowami opisać udałoby się jedynie w całej księdze. Kartograf potrafi przedstawić położenie mniejszej lub wielkiej połaci powierzchni ziemi tak przejrzyście i łatwo do pojęcia, że w kilku sekundach można się zorjentować o wszystkiem, co w tej materji spoglądającego na mapę interesuje. Mapy ujawniające ukształtowanie poszczególnych krain, uszeregowanie stosunków politycznych i narodowościowych danego kraju, wyobrażające tereny poszczególnych gałęzi gospodarczych, zalesienia, tereny węglowe i kruszczowe, rybne jeziora i rzeki, komunikację kolejową itp., one wszystkie są przedstawicielkami nowoczesnej kartografji. Słów „nowoczesna kartografja" nie należy atoli pojmować jedynie w kierunku ich technicznego udoskonalenia, co więcej, należy pod tym względem rozumieć jej dostosowanie się do potrzeb chwili współczesnej.

Potrzeby chwili współczesnej — miejsca wypoczynku wśród swobodnej przyrody, miejsca służące uprawianiu sportu na lądzie i wodzie, komunikacja automobilowa i powietrzna za pomocą samolotów stawiają kartografa współczesnego wobec niespodziewanych a wdzięcznych zadań, które spełnia w sposób zwięzły i przejrzysty, bez słów wielu. Gustownie dobrane i odcieniowane kolory, poczytne pismo, łatwo odszukalne znaki, to wszystko łącznie sprawia wrażenie małego, miłego obrazka, który nęci do wypraw wędrowca i lubownika sportu. Tak doskonale ułożone i wykonane mapy zdolne są w całem tego słowa znaczeniu w sposób wybitny propagować sport i wędrówki krajoznawcze.

Modernizowanie kartografji wybitnie ujawnia się w Niemczech, gdzie sztuka kartograficzna znajduje się na wysokim poziomie doskonałości i celowości. Mianowicie świadczą o tem usiłowania niemieckiego urzędu dla pomiaru kraju; gdy dawniej urząd ten niemal wyłącznie wysilał się w kierunku produkowania map wojskowych, służących przygotowaniu wojennemu, to obecnie więcej uwagi poświęca zadaniom i potrzebom powszechnym. Urząd wspomniany swą produkcję kartograficzną przystosowuje do potrzeb szkolnych, do potrzeb wycieczek krajoznawczych, do potrzeb sportowych stowarzyszeń, do potrzeb władz administracyjnych i urzędu osiedleńczego, słowem do potrzeb tych wszystkich, którym pogląd na dany kraj koniecznie jest potrzebny. W tym celu, w dowód swej nowej orjentacji, wydał wspomniany urząd niemiecki mapy dla wycieczek krajoznawczych, dla stowarzyszeń uprawiających sport zimowy (narciarski i saneczkowy). Przy fabrykacji map turystycznych szczególnie zwraca się na to uwagę, ażeby zwarte obszary krajowe, jak góry Harcu, wzgórza kłodzkie (Glatzer Bergland, po niemieckiej stronie Śląska), wrzosowiska lueneburskie i inne — zgromadzić na jednej mapie, kolorowym nadrukiem dróg, obszarów leśnych, moczarów i trzęsawisk oraz bagien, nakreślić schroniska dla turystów i znaki narysowane na mapie po brzegach mapy zaopatrzyć w objaśnienia. Podziałka mapy jest zazwyczaj następująca: 1:100 000. Na mapach dla sportu zimowego nakreślone są wyżyny oraz sztuczne i naturalne miejsca dla uprawiania sportu łyżwiarskiego, narciarskiego; mapy tego rodzaju możliwe są tylko w podziałce 1:25 000. Przygotowywana mapa dla automobilistów w Niemczech obejmować będzie w sposób łatwo przejrzysty sieć dróg, z podaniem odległości w kilometrach, a dopiero w drugim rzędzie uwzględniać będzie obszary pomiędzy drogami. Mapa ta będzie miała podziałkę 1:300 000, a drogi podatne dla automobilistów nakreślone zostaną jaskrawą farbą czerwoną.

Popyt na mapy dla automobilistów i cyklistów w Niemczech jest bardzo wielki; obok wydawnictw urzędowych, które także celom wojskowym służyć

mogą, powstało wiele wydawnictw prywatnych. Każde z tych wydawnictw ma osobną cechę. Mapy dla automobilistów i cyklistów mają podziałkę 1:200 000, ażeby nawet podczas jazdy można odczytywać z łatwością nazwę miejscowości; na mapach tych, na stronie odwrotnej, wydrukowane są też często przejrzyste rozkłady miast z podaniem ulic, przez które należy przejeżdżać, ażeby nie uledz pomyłce lub nie tracić czasu na rozpytywanie się wśród publiczności. Również na tych mapach podane są przejrzyście wszystkie niebezpieczne dla automobilistów miejsca, jak raptowne skręty dróg, wyżyny i niziny niebezpieczne. Nawet dla sportu wodnego, dla przejażdżek wycieczkowych kajakiem istnieją specjalne mapy w Niemczech, które wydaje firma Grethlein et Co., w Lipsku; w przygotowaniu tej mapy firma korzystała z pomocy informacyjnej stowarzyszeń sportowych, policji rzecznej i innych w rachubę przychodzących władz. Na mapie tej w celu łatwiejszej orjentacji znajdują się szkice mostów, śluz i upustów oraz mnóstwo dla uprawiania sportu wodnego pożytecznych wskazówek.

Również daje się piekąca potrzeba map lotniczych odczuwać. Dla użytku w latawcu mapy te wykonane być winny we formie tasiemkowatej, ażeby umocowane na sterze latawca, mogły być obracane w tem samem tempie, w jakim przemija ziemia. Kartograf mapy lotnicze może najwyżej wykonywać dla utartych linij powietrznych, co też oczywiście się dzieje. Pilot, który drogę lotniczą z doświadczenia zna, takich map nie potrzebuje, atoli karty takie służą pasażerom lotniczym dla orjentacji, zaciekawienia i zainteresowania się podróżą lotniczą. Jeżeli jednakże zależy na tem, ażeby pilot latawcem udał się w strony nieznane, wówczas dla orjentacji potrzebnym staje się zbiór map lotniczych w formie tasiemkowatej, tak żeby mógł takowe rozcinać i zlepiać i w ten sposób sporządzić sobie pożądaną dla wytkniętej, nieznanej linji powietrznej, mapę nawigacyjną. Takich map, których potrzeba wobec coraz bardziej wzmagającej się komunikacji lotniczej daje się odczuwać, dotychczas nie ma. Sporządzenie mozaik tej mapy, rysunek i druk ich będzie kosztowny, mozolny i mitrężny, jednakże konieczny.

W nowem zupełnie świetle ujawnia się na podstawie zwyż podanych szczegółów praca nowoczesnego kartografa. Miłe i wdzięczne zadanie przypada mu w udziale. Dzieło jego, mapy, prowadzą nowoczesnego człowieka bezpiecznie po ścieżkach, które nowy okres odmiennej epoki wykreślił.

Echa wydawnicze z Anglji.

(Sprzedaż „Daily Chronicle". — Nowy koncern prasy finansowej).

L o n d y n. Poważne pismo liberalne w Anglji „Daily Chronicle", wychodzące w nakładzie przeszło miljona egzemplarzy, które przed rokiem sprzedał był Lloyd George pewnej grupie przemysłowców pod kierownictwem byłego wicekróla Indji, lorda Readinga, znowu zmieniło właściciela.

„Daily Chronicle" obwieściła, że konserwatysta William Harrison, jeden z najnowszych magnatów gazetowych w Anglji, nabył większość akcyj „Daily Chronicle Investment Corporation", i to z polecenia koncernu papierniczego „Inverest Paper Company". Lord Reading, który dotychczas kierował korporacją „Daily Chronicle Investment" niebawem złoży urząd prezesa rady nadzorczej rzeczonego wydawnictwa. Jednym z warunków sprzedaży jest ten, że obok gazety „Daily Chronicle" należące się grupie lorda Readinga gazety „Sunday News", „Edinburgh Evening News", „Yorkshire Evening News" i „Doncaster Gazette" redagowane będą w duchu liberalnym i będą popierały program polityczny angielskiej partji liberalnej.

Cena, którą zapłacono za wydawnictwo „Daily Chronicle" nie jest opublikowana; w roku ubiegłym zapłacono za nią Lloyd George 2,9 miljonów funtów szterlingów.

Do kontrolowanego przez nabywcę Harrisona koncernu papierniczego „Inverest Paper Company" należą się już od kilku lat ilustrowane czasopisma i tygodniki, jak „Sketch", „Tatler", „Graphic", „Bystander", Illustrated London News" i szereg innych wydawnictw.

Wydawnictwo „Daily Chronicle" rozwinęło się i zasłynęło, gdy takowe nabył po wojnie światowej od założyciela wydawnictwa Edwarda Lloyda, Lloyd George. Ten ostatni jednakże po kilku latach sprzedał wydawnictwo za wspomnianą sumę 2,9 miljonów funtów szterlingów, którą to sumę użył na fundusz polityczny, z którego pomocą zdołał zreorganizować partję liberalną po swojej myśli. Gdy lord Reading objął kierownictwo wydawnictwa „Daily Chronicle", Lloyd George zerwał swój uprzednio bardzo ścisły stosunek z tą gazetą, która powszechnie uchodziła za organ Lloyda George. Głównymi właścicielami tego wydawnictwa zostali wówczas dwaj majętni kupcy indyjscy z Bombay Dawid Yule i Thoma Cato. Dawid Yule, którego akcjami zawiadywał lord Reading, zmarł przed kilku tygodniami, co było powodem, że akcje te wydane zostały na sprzedaż, tak że nabyć je zdołał William Harrison.

Koncern „Inverest Paper Company", skapitalizował swoje ilustrowane wydawnictwa tygodniowe sumą, wynoszącą przeszło trzy miljony funtów szterlingów. Dla wydawnictwa swych gazet koncern zakupił był w roku zeszłym gmach administracyjny i oficynę drukarską wydawnictwa „Morningpost", dla którego gmach ten był za wielkim.

Przez sprzedaż wydawnictw „Economist" i „Financial News" utworzony został nowy koncern prasy finansowej pod nazwą „Financial News Papers Propositors Ltd." Obok tych dwóch wspomnianych wydawnictw nowy koncern gazetowy obejmuje wydawnictwa „Banker", „Journal of Commerce and Shipping Telegraph" i „Investors Chronicle". Przejęcie wydawnictwa „Observer" od spadkobierców założyciela tegoż, Wilsona, nastąpiło było pod szczególnemi zastrzeżeniami. Na wzór „Times'a" zostanie utworzony komitet, który czuwać będzie nad tem, ażeby wydawnictwo to nie popadło w jakąkolwiek zależność polityczną lub finansową. Temu komitetowi przysługuje prawo sprzeciwu w przedmiocie zwolnienia względnie ustanowienia redaktorów i w przedmiocie sprzedaży akcyj uprawniających do głosowania na walnych zgromadzeniach. Komitetowi przysługuje głos w radzie nadzorczej. Redaktorom naczelnym zagwarantowano dożywotnie stanowiska. Layton zostanie redaktorem naczelnym wydawnictwa „Economist", a konserwatywny członek niższej izby poselskiej sir Hilton Young pozostanie redaktorem naczelnym wydawnictwa „Financial News". Członkiem

rady nadzorczej nowego koncernu prasy finansowej, pomiędzy innymi jest także członek zarządu banku „Lloyd Bank". Prezydentem nowego koncernu zostanie członek niższej izby poselskiej major Hills, dotychczasowy dyrektor szwedzkiego stowarzyszenia zapałczanego.

Echa Graficzne z Norwegji.

Trudne położenie w przemyśle graficznym nie zmieniło się od roku zeszłego na lepsze. Liczba bezrobotnych drukarzy z powodu zmniejszonego ruchu produkcyjnego w zakładach graficznych jest stale i stosunkowo bardzo wysoką; około 15 procent członków stowarzyszenia pracowników graficznych od kilku lat jest bez pracy. Przyczyną tego smutnego stanu w zakładach graficznych jest trudne położenie gospodarcze kraju norweskiego, nadmierna ilość zakładów graficznych, powstałych podczas pomyślnej konjunktury oraz nadmierna liczba terminatorów drukarskich.

Umowę cennikową, obowiązującą do 31 marca rb., wypowiedziało było stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych, domagając się zniżki myta o 17½ procent. Żądanie to uzasadnione jest przepisem w byłej umowie cennikowej, że gdy ceny za środki żywnościowe spadną o więcej jak 10 procent, wówczas wolno właścicielom zakładów graficznych w odpowiedniej mierze zniżyć stopę płaconych myt. Ponieważ wyznaczone przez państwowy urząd rozjemczy dla sporów zarobkowych układy nie doprowadziły do żadnej ugody, przeto wspomniany urząd zalecił obydwu stronom, ażeby umowę ograniczyły do kwestji dotyczącej zmiany przepisów wakacyjnych i liczby terminatorów. Właściciele zakładów graficznych oświadczyli gotowość, że w roku bieżącym, ażeby zmniejszyć liczbę bezrobotnych, wykwalifikowanych pracowników drukarskich, nie przyjmą żadnych terminatorów. Spór o myto pozostawiono przymusowemu sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia; sąd ten, po kilkudniowych obradach rozstrzygnął, że wszystkie myta zniżone być mają o 12 procent. Według przepisów ustaw krajowych wyrok wspomnianego sądu rozjemczego jest prawomocnym, obostrzonym rygorem od 5 do 20 000 koron grzywny dla tych, którzy do wyroku tego się nie zastosują. Pomimo to w dniu, w którym wypłacono po raz pierwszy nowe, o 12 procent zmniejszone myta, w dniu 24 maja, złożyły załogi pracowników w różnych zakładach graficznych w stolicy kraju, w Oslo, pracę. W następnym tygodniu powstał strajk w kilku dalszych stołecznych zakładach graficznych, a oprócz tego jeszcze w Drontheim, Bergen i pomniejszych miejscowościach, tak że większa część pracowników drukarskich pracę złożyła.

Walka strajkujących pracowników drukarskich skierowana była po pierwsze przeciwko wspomnianemu wyrokowi, a po drugie przeciwko istnieniu przymusowego sądu rozjemczego. Stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych na razie zachowało się pasywnie, wyczekująco, chcąc stwierdzić, czy rząd norweski postara się o posłuch wobec przepisów ustaw krajowych.

Wyrok przymusowego sądu rozjemczego dotyczy tylko właścicieli zakładów graficznych, którzy należą do stowarzyszenia. Z właścicielami zakładów graficznych, którzy nie należą do stowarzyszenia, drukujących gazety i inne wydawnictwa oraz druki handlowe, pracownicy drukarscy ułożyli się w ten sposób, że z wyjątkiem myta wszystkie inne przepisy dawniejszej umowy obowiązywać będą do 31 marca 1929 roku, a co się tyczy myta, to zgodzono się na zniżkę nie 12, lecz tylko 8 procentową.

W międzyczasie pracownicy drukarscy pracę podjęli za 8-procentową zniżką myta, które odtąd wynosi tygodniowo dla zecerów, drukarzy i stereotypistów 74 koron przy pracy dziennej, a 85 koron przy pracy nocnej. Myto tygodniowe dla zecerów maszynkowych i maszynistów rotacyjnych wynosi przy pracy dziennej 86,75, a przy pracy nocnej 97,75 koron; zecerzy płci żeńskiej zarabiają tygodniowo przy pracy dziennej 57, a przy pracy nocnej 65,50 koron. Wakacje letnie pracownikom graficznym przedłużono na 12 dni. Nowa umowa obowiązuje do 31 marca 1929 r.

Z okazji 30-letniego istnienia stowarzyszenia maszynistów drukarskich w Oslo urządzono publiczną wystawę druków. Wystawę obesłało eksponatami kilka firm drukarskich w Oslo i na prowincji. Pomiędzy eksponatami znajdowały się druki ilustracyjne, kilkukolorowe oraz plakaty reklamowe. Wspomniane stowarzyszenie pracowników drukarskich, które jest jedynem w mieście stołecznem stowarzyszeniem fachowo-dokształcającem pracowników, przez wspomnianą wystawę usiłowało publiczności pokazać poziom współczesnej norweskiej sztuki drukarskiej. Co się tyczy gustu norweskiej sztuki drukarskiej to wydaje się, że wzoruje się ona częstokrotnie na amerykańskich wzorcach zdobniczych, używa pism klasycznych i obwódek z cienkich linij. Prac drukarskich o elementarnem lub konstruktywnem ukształtowaniu zestawu na wystawie wspomnianej spotkać jeszcze nie było można. Wystawa otwarta była przez sześć dni; podczas trwania wystawy wygłoszono liczny szereg techniczno - fachowych referatów.

W ostatnim czasie powstało pod tytułem „Nelsans Magasin for Grafisk Kunst" nowe norweskie czasopismo graficzne, które zajmować się chce wyłącznie sprawami technicznemi i artystycznemi zawodu drukarskiego. Wydawca czasopisma, Nelsan, przez liczny szereg lat pracował w pierwszorzędnych zakładach graficznych w Ameryce. Zamierza on za pomocą swego organu fachowego wpłynąć na rozwój rodzimej sztuki drukarskiej, tak pod względem ozdoby prac drukarskich jakoteż torować drogę nowym prądom drukarskim we własnej ojczyźnie. Pierwszy numer tego czasopisma (w ciągu roku wychodzić będzie 10 zeszytów) wyszedł w listopadzie roku zeszłego w formacie DIN A 4, o 16 stronnicach tekstu zestawionego cicerem Caslona. Nowe czasopismo spotkało się z ostrą krytyką kół fachowych, zarzucających, że ozdoby wzorowane są na pracach amerykańskich, co jest sprzecznem z wyłuszczonym na wstępie programem czasopisma. Techniczne wykonanie czasopisma oraz szumnie brzmiący tytuł również spotkał się z ostrą krytyką znawców sztuki drukarskiej. Również drugi numer czasopisma, który opuścił prasę w lutym roku bieżącego nie spotkał uznania. Wydawca czasopisma licząc się z krytyką ogłosił, że następny numer czasopisma wyjdzie pod tytułem „Norsk Trykk" (Druk norweski). Nadchodzące z Norwegji wieści głoszą, że czasopismo pewnie się nie utrzyma.

Z chwili bieżącej

Państwowe Zakłady Graficzne zostaną zlikwidowane. Z Warszawy donoszą, że Państwowe Zakłady Graficzne ulegają likwidacji. W miejsce ich powstaje prywatno-społeczne przedsiębiorstwo „Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, Sp. Akc." Bank Polski w nowej spółce rozporządzać będzie akcjami do 60 procent wszystkich akcyj.

Pomnik Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Komitet obchodu 300-letniej rocznicy istnienia szkoły w Białej Podlaskiej postanowił postawić w roku bieżącym pomnik ku uczczeniu wielkiego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, który swego czasu w tej szkole się kształcił. Pomnik powstanie prawdopodobnie przed budynkiem szkolnym.

Odebranie debitu czasopismom zagranicznym. Wskutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych został odebrany debit następującym czasopismom zagranicznym, których odtąd nie wolno rozpowszechniać na obszarze Rzeczpospolitej Polski: „Nowyj Zritiel", wydawane w Moskwie w języku rosyjskim; „Bicz Boży", wydawane w Chicago w języku polskim; „Ditiaczyj Ruch", wydawane w Charkowie w języku ukraińskim; „Der Kustar", wydawane w Moskwie w żargonie; „Festschrift zur Einweihung des Tannenbergs-Denkmal", wydawane w Niemczech w języku niemieckim; „Krasnaja Panorama", wydawane w Leningradzie w języku rosyjskim; „Jiskra", wydawane w Jihlawa-Trebie w Czechosłowacji w języku czeskim; „Zwiezda", wydawane w Mińsku w języku rosyjskim.

Nagroda literacka i prasowa w Rumunji. Tegoroczna wielka nagroda literacka względnie prasowa, wynosząca sto tysięcy lei otrzymali Jan Minulesco za poezję, a Nicoles Jorga za wybitną działalność prasową.

Zniesienie swobody prasy w Egipcie. Król Egiptu Fuad, oczywiście w porozumieniu z zwierzchnictwem angielskiem dekretem rozwiązał parlament egipski na trzy lata, a pozatem skreślił ustawę poręczającą wolność i swobodę prasy w Egipcie.

Połączenie agentur ogłoszeniowych w Austrji. Od przeszło roku toczyły się układy w przedmiocie zjednoczenia wszystkich agentur ogłoszeniowych w całej Austrji. Układy zakończone zostały pomyślnym skutkiem. Do zjednoczenia należą następujące agentury ogłoszeniowe: Haasenstein & Vogler, M. Dukes Nachfolger, Dannenberg, Eduard Braun, J. Rafaek, E. Laszla i Jeitler. Akwizycja ogłoszeń będzie wspólna. W celu rozliczenia zostanie urządzone wspólne biuro w gmachu „Oesterreichische Kontrollbank", w którem znajdować się będzie inkasso i wypłata wszystkim wydawcom gazet za pomieszczane inseraty.

Pierwsze socjalistyczne gazety żargonowe. Dotychczas panowało ogólnie przekonanie, że pierwsze gazety socjalistyczne przeznaczone dla żydów, pisywane w żargonie, wydawane były w Londynie i to „Puilischer Jiddl" od roku 1884 i „Arbeterfraind" od roku 1885. Od roku 1886 wychodziły w Nowym Jorku socjalistyczne gazety żydowskie „Die naje Zait" i „New Yorker jiddische Volkszeitung". Gazety te, przemycane do Rosji, służyły szerzeniu ruchu socjalistycznego. Jako pierwsza gazeta żargonowa, socjalistyczno-żydowska na obszarze Rosji uchodziła rękopiśmiennie pomnażana gazeta „Najs fun Rusland", dalej nielegalnie drukowana „Arbeiterstimme"; obydwie wychodziły w Wilnie 1896/97 roku. Obecnie odkryto w państwowych archiwach rosyjskich żydowską gazetę robotniczą, starszej daty od dotąd wymienionych. Była to „Arbeiterzeitung", drukowana od 1881 roku w Petersburgu; odmiennie od żydowskich gazet socjalistycznych wydawanych w Londynie względnie w Nowym Jorku, zabarwionych religijno-żydowskim socjalizmem, była to gazeta rewolucyjna, wzywająca do walki klasowej; gazeta ta opisywała stosunek ówczesnych rewolucjonistów żydowskich do stowarzyszenia rosyjskiego „Narodnaja Wolja", które poprzedzało rosyjski ruch socjalistyczny. Artykuły w petersburskiej „Arbeiterzeitung" pisywane bywały po wielkiej części przez znanego rewolucjonistę rosyjskiego Szeljabowa, który wykonał zamach śmiertelny na cara Aleksandra II.

Pościg prasy nielegalnej we faszystowskich Włoszech. Organ faszystowski „Corriere della Sera" ogłosił kilka wyroków, wydanych przez trybunał wyjątkowy, za posiadanie egzemplarzy gazet nielegalnych, przemycanych z zagranicy. Ambrogio Moneta w Medjolanie podał pewnemu za robotnika przebranemu agentowi policyjnemu do przeczytania numer nielegalnej gazety „Unita"; za to skazany został na 5 lat domu karnego, utratę praw obywatelskich i stawienie pod nadzór policyjny. Carlo Beltramino otrzymał od Monety egzemplarz gazety „Unita", a dla tego, że go z tego powodu nie zadenuncjował policji, trybunał skazał go na rok domu karnego. Podczas rewizji domowej u robotnika Vincenta Zeppa znalazła policja kilka numerów gazety zakazanej „Battaglie Sindicali". Robotnik Nicoli otrzymał przesłaną przez robotnika Ciaiani od Zeppy numer wspomnianej gazety, za co skazani zostali Zeppa i Nicoli każdy na pięcioletni, a Ciaiani na dwa lata i sześć miesięczny pobyt w domu karnym. Robotnik Carlo Cernetti z Allessandrji dał robotnikowi Giuseppe Torre numer wydawnictwa „Unita" do przeczytania, za co go skazano na dwa lata i sześć miesięcy domu karnego i stawienie pod nadzór policyjny.

Pomimo tak drakońskich wyroków za czytanie gazet zakazanych, kolportaż prasy antyfaszystowskiej z zagranicy, szczególnie z Francji, bujnie kwitnie w Włoszech.

Strajk drukarzy w Estonji trwa nadal. Nowsze wieści o długotrwałym strajku drukarzy w Estonji głoszą, że sytuacja dotychczas wcale się nie zmieniła. Strajkiem zainteresował się sekretarjat międzynarodowego stowarzyszenia pracowników drukarskich, który na niedawno odbytem w Kolonji nad Renem posiedzeniu postanowił wysłać do stolicy estońskiej, Tallina, swego sekretarza w celu zbadania położenia strajkowego. Zarząd estońskiego stowarzyszenia pracowników drukarskich otrzymał od estońskiego ministerstwa pracy i opieki społecznej zaproszenie, ażeby w dniu 5 lipca przybyli przedstawiciele strajkujących pracowników drukarni państwowej w celu układów w przedmiocie myta. O przebiegu układów dotychczas nic nie wiadomo.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Czytajcie ogłoszenia organu fachowego.

To, co często przedsiębiorca graficzny względnie kupiec papieru zaniedbuje, nieraz zupełnie nawet — czytywanie, uwzględnianie oraz studjowanie działu ogłoszeniowego gazet fachowych — to właściwie często jest najwłaściwszym obowiązkiem wspomnianych powyżej przedsiębiorców, chcących wybić się ponad średnicę opieszałych pod tym względem członków swego zawodu.

Inseraty organu fachowego odzwierciedlają doskonale, dają pogląd na ruch panujący w przemyśle graficznym względnie kupiectwie papierniczem, ujawniają podaż i popyt, wskazują na wszystkie nowości i udoskonalenia tak przyborów jak nowości towarowych wspomnianych zawodów graficznego i papierniczego, wzajemnie na siebie skazanych; słowem stanowią doskonały pogląd na wszystko, co bytu ich i rozwoju ich placówek pracy dotyczy. Nawet gdyby organ fachowy składał się li tylko z samych ogłoszeń, bez cennych artykułów zawodowych i informacyjnych, nawet wtenczas przedstawiałby wartość bynajmniej nie mniejszą, jak działy handlowe gazet politycznych. Przecież inseraty z natury rzeczy stanowią cenny materjał informacyjny dla każdego fachowca, wskazując na nowe środki pomocnicze dla doskonalenia produkcji, ujawniają też nowe lub zaniedbane pola zbytu, które opanować w własnym interesie należy.

„Każdy inserat w twym organie fachowym jest ważnym i ty jesteś ważnym dla każdego inserenta" — pisała niedawno temu bardzo słusznie pewna gazeta wiedeńska. Tak jest też w rzeczywistości. Kto sam z czytelników inseruje, temu zależy przecież na tem, ażeby jego inserat czytano i w miarę potrzeby zeń korzystano, a rozgniewałby się niezawodnie, gdyby tysiące czytelników organu fachowego jego właśnie inserat by przeoczyli, nie zwracając nań swej uwagi, gdyż w takim wypadku inserat byłby bez żadnego znaczenia. Taksamo również postępować powinien inserujący; powinien nietylko przeczytać własne, przez siebie zredagowane i w gazecie fachowej umieszczone ogłoszenie, lecz powinien pilnie śledzić, czy jego konkurencja czasem jeszcze doskonalszych, lepiej zredagowanych inseratów nie ogłasza. Co w takim wypadku czynić należy, o tem chyba pisać nie potrzeba, to każdy przedsiębiorca, tak fabrykant, wytwórca, drukarz lub kupiec papieru sam wiedzieć powinien i też doskonale wie o tem. A jeżeli konkurencja wcale nie ogłasza? Czy należy się cieszyć z tego, czy poprzestać na tem, czy też właśnie opieszałość konkurencji wykorzystać do cna przez intensywniejsze jeszcze ogłaszanie? I w takim wypadku przedsiębiorca czy kupiec wiedzieć o tem powinien, co czynić i jesteśmy też przekonani, że wie o tem, wie napewno.

Zdarza się, nieraz często, że poszczególny przemysłowiec lub kupiec wynurza się następująco: „Nie mam czasu zadawać się z inseratami, moje przedsiębiorstwo i bez nich istnieje". No, w takim przypadku konkurencja będzie miała czasu na zadawanie się z inseratami, a przedsiębiorstwo konkurencji nietylko istnieć, lecz coraz bardziej rozwijać się będzie, a opieszały w inserowaniu pewnego poranku po niewczasie się przekona, że coprawda zaoszczędził sumę niewydaną na ogłaszanie inseratów, lecz właśnie na tem wyszedł, jak Zabłocki na mydle... Konkurencja nietylko rozwinęła swe pole działalności, lecz zdobyła wielu klientów opieszałej w inserowaniu firmy...

Z przemysłu i handlu papierniczego.

Czechosłowacja. Słowacka fabryka papieru Rosenberg zgłosiła natychmiastowe wystąpienie z kartelu fabrykantów papieru. Postanowienie uzasadnione jest zarzutem przeciwko kartelowi papierniczemu, że tenże przyznał fabryce papieru i papy B. C. Menzel w Podol taki kontyngient, który firma ta przerobić nie jest w stanie. Według ustaw kartelu papierniczego w Czechosłowacji fakt taki uprawnić może inną firmę do wystąpienia z kartelu. W tej sprawie zbierze się w jesieni r. b. sąd rozjemczy, który sprawę tę rozpatrzy i osądzi. W kołach fachowych żywią nadzieję, że powstałe dysonanse, które poważnie zachwiać mogą istnieniem kartelu papierniczego, uda się usunąć.

Z rynku zbytu drewna-papierówki donoszą, że z powodu korzystnej chęci nabywczej przez krajowe fabryki papieru rynek drzewny nie ulega zniżce cen za surowiec drzewny. Owszem podaż krajowa była zbyt szczupła, tak że korzystać było trzeba z ofert polskich na dostawę drewna-papierówki. Zapas czechosłowackiego drewna-papierówki przeznaczonego na eksport okazał się dosyć szczupły i wywieziono za granicę tego surowca tylko z okolic bliżej granicy położonych, powodując się względami na niższe koszty przewozu. Zresztą wywóz drewna-papierówki do Niemiec był skąpy, gdyż obok skromnego zapasu towaru żądano za drewno ceny tak wysokie, że importerzy niemieccy zaniechali zakupu czechosłowackiego drewna-papierówki.

Szwecja. W ostatnim czasie sprzedano z 32 000 tonn masy sulfitowej tylko 8 000 tonn z dostawą w roku 1929, resztę z dostawą w roku bieżącym. Za towar doskonały płacono za dostawę na rok przyszły te same ceny co za dostawę w roku bieżącym; za towar pośledniejszy sprzedający byli skłonni do drobnych zniżek ceny. Masy sulfatowej sprzedano około 30 000 tonn, z tego 24 000 tonn z dostawą w roku przyszłym; ceny nie uległy zniżce. Z dostawą w roku bieżącym sprzedano około 25 000 tonn masy sulfatowej. Wilgotnej miazgi drzewnej zakupiła Francja 17 000 tonn, z tych 15 000 tonn z dostawą w roku przyszłym. I tu ceny nie uległy zmianie. Svenska Trämassekompaniet wysprzedała swój zapas miazgi drzewnej niemal zupełnie. W ostatnich tygodniach nadeszło z krain europejskich, jak donosi szwedzkie czasopismo fachowe „Svensk Papperstidn", bardzo wiele zamówień z dostawą w roku przyszłym, obecnie jednakże daje się odczuwać zastój. Za suchą miazgę drzewną uzyskano fob Göteborg 110 do 115, z innych miejsc 100 do 105 koron szwedzkich za tonnę netto.

Zbyt papierów pakunkowych jest nadal bardzo ożywiony, na inne rodzaje papieru popyt się zmniejszył; pomimoto szwedzkie fabryki papieru, tak samo jak norweskie i finlandzkie zyskały wystarczającą ilość zleceń. Ceny za papiery są stałe, za niektóre gatunki papieru pakunkowego, mianowicie na odporne wobec tłuszczu, ceny nawet wzrastają.

Anglja. Czasopismo fachowe „World's Paper Trade Review" donosi: Po fabrykach papieru panuje ruch doskonały, pomimo, że w zakładach graficznych i hurtowniach papieru panuje obecnie, jak zwykle w tym okresie, zastój letni. Jak wynika ze sprawozdań urzędu statystycznego, fabryki papieru są w ruchu bez przerwy z powodu zamówień zagranicznych. Zaprowadzone od kilku lat cło na papiery pakunkowe w każdym razie podziałało ożywiająco na rynek zbytu krajowego. Zbyt na papiery przednie zwiększył się, mianowicie gdy kilku fabrykantów papierów tych zaczęło uprawiać stósowną reklamę dla pokupu papierów rzeczonych.

Bułgarja. W kraju panuje ruch w kierunku zmiany ustawy o popieraniu przemysłu krajowego. Dotychczas obowięzująca ustawa zezwala bułgarskim fabrykom kartonaży na dowóz zagranicznej tektury bez opłaty celnej. Obecnie ponawiają się głosy za tem, ażeby cło na tekturę zagraniczną zaprowadzić, by w ten sposób wesprzeć powstałe w kraju fabryki tektury. Przeciwko tym domaganiom opiera się wychodząca w Średcu (Sofia) gazeta handlowa, która twierdzi, że przecież bułgarskie fabryki kartonaży i tak już wykupują wszelką produkcję krajowych fabryk tektury tak dalece, że fabryki tektury zbyt swej produkcji na rynku krajowym mają zapewniony, a zagraniczne tektury służą przeważnie do wyrobu kartonaży luksusowej. Rozwój przemysłu kartoniarskiego w Bułgarji przyczynił się do tego, że w kraju powstały fabryki papierosów, że zbudowano także fabrykę błonnika drzewnego oraz fabrykę pudełek składanych, której produkcję przejmują głównie fabryki kartonaży, dostarczające pudełek fabrykom papierosów.

Wspomniana gazeta handlowa w stolicy bułgarskiej domąga się dalej, ażeby fabrykom pudełek tekturowych wolno było nadal sprowadzać dla potrzeb swej produkcji tekturę zagraniczną bez cła, wtenczas bowiem fabryki tekturowych pudełek produkcję swą zbywać będą mogły nietylko w Bułgarji, lecz także w Turcji, Grecji i Egipcie.

Belgja. Podatek obrotowy na wywóz odpadków papierowych i szmat zmniejszono od 4 czerwca z 4 na 2 procent.

Rosja sowiecka. Rosyjska komisja kontrolująca stwierdziła, że fabryka tektury w Balachnie, niedawno zbudowana w pobliżu fabryki centralnego związku, pracuje kosztownie; koszty produkcji za tonnę tektury wynoszą 173 rubli. Mianowicie musi fabryka ta drogo opłacać siłę elektryczną, którą pobiera z Niżnego Nowogrodu; przeto produkcja podraża się o 25 rubli na tonnie. Obydwie fabryki założono samodzielnie, a plan budowy jednej był zupełnie nieznany drugiej, wskutek czego państwo rosyjskie poniosło stratę dwu miljonów rubli.

Irlandja. Stowarzyszenie fabrykantów papieru i torebek papierowych stawiło wniosek o zaprowadzenie cła do wysokości 33 ⅓ procent wartości towaru; wniosek ten przekazał minister finansów komisji taryfowej. Wniosek ten dotyczy szczególnie oclenia papierów pakunkowych i do zawijania towarów.

Japonja. Niedawno temu odbyło się w Tokio miesięczne zebranie kierowników stowarzyszonych fabryk papieru, na którem postanowiono, ażeby począwszy od 1 sierpnia r. b. wszystkie fabryki papieru zwiększyły produkcję papierów z 88 na 90 procent swej zdolności produkcyjnej. Zebranie stowarzyszonych fabryk papieru może w tym przedmiocie jednakże poczynić zmiany, o ile to będzie koniecznem.

W maju r. b. dziewięć stowarzyszonych fabryk wyprodukowały 36 miljonów angielskich funtów papieru drukarskiego i simili, które sprzedano za 33 miljony funtów angielskich. Uważa się to za stan korzystny, ponieważ w maju panował zazwyczaj zastój w japońskich fabrykach papieru. Zbyt papierów w pierwszych 5 miesiącach roku bieżącego nieco się zwiększył. — Zbyt powieści romansowych po jenie za tom zwiększa się, a oprócz tego nakładcy dzieł japońskich spodziewają się dalszego ożywienia zbytu dzieł na jesień, z okazji koronacji mikada japońskiego. Istnieje powszechnie zdanie, że z tej okazji znacznie wzmoże się zbyt papierów dekoracyjnych, używanych obficie z takiej okazji. Produkcja papierów japońskich udoskonaliła się tak dalece, że konsumenci, którzy dotychczas używali papiery zagraniczne, zaczynają posługiwać się produkcją krajową, która również pod względem ceny konkuruje z fabrykami zagranicznymi. Wielu fabrykantów papieru liczy się z tem, że w październiku i listopadzie r. b. fabryki papieru będą w ruchu do 93 procent swej zdolności produkcyjnej.

Kanada. Nie należące do trustu kanadyjskie fabryki papieru gazetowego znacznie obniżyły ceny, po jakich produkt swój zbywało wspólne biuro sprzedaży Canadian Newsprint Co. Ażeby tej, również dla niestrustowanych fabryk niekorzystnej walce konkurencyjnej położyć koniec, postanowiły rzekomo kanadyjskie fabryki papieru gazetowego wszystkie swoje przedsiębiorstwa podporządkować dyktatorowi papierniczemu, a jako taki upatrzony został Frank P. Jones, były kierownik przedsiębiorstwa „Canada Cement Company" lub Hubert Biermans, były kierownik przedsiębiorstwa „Belgo-Canadian Pulp and Paper Co." W międzyczasie należą akcje kanadyjskich fabryk papieru do najmniej pokupnych na giełdzie w Montrealu.

W dniu 4 lipca ogłoszono, co zresztą poprzednio już w kołach fachowych było wiadome, że firma International Paper Co. po 3 dolary niżej za tonnę amerykańską (907 kg.) papier gazetowy sprzedaje, gdy miarodawcza cena ustalona była na 65 dolarów. z Canadian Newsprint Company, stowarzyszenia dla wspólnej sprzedaży kanadyjskich fabryk papieru gazetowego z powodu spadku cen za papiery gazetowe wystąpiły następujące firmy: Brompton Pulp and Paper Co., Anglo-Canadian Paper Co. i Price Bros & Co. Canadian Newsprint Co. z tego powodu silnie jest zagrożoną, jednakże nierozwiązała się.

Do niedawna firmy dominujące, tak International Paper & Co. jakoteż Canadian Newsprint Co. ustaliły cenę na papier gazetowy 65 dolarów za tonnę amerykańską. Obecnie z okazji procesu wydawnictwa gazet Hearsta przeciwko pewnej fabryce papieru wykazało się, że olbrzymie fabryki papieru temu wy-

dawnictwu udzieliły poufnie olbrzymiego upustu ceny, tak że rzeczywista cena wynosiła tylko 60 dolarów za tonnę.

Danja. W Kopenhadze odbyły się roku latosiego dwa międzynarodowe zjazdy wytwórców papieru, pierwszy w kwietniu, drugi w końcu maja. Zjazdy zostały zorganizowane przez firmy amerykańskie Paper Co. i Canadian Newsprint Co. Celem tych zjazdów było wyszukanie sposobu, ażeby wykluczyć konkurencję europejskiego papieru gazetowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, za co zobowiązać się chciały kanadyjskie fabryki papieru nie uprawiać żadnej konkurencji na lądzie stałym Europy. Do porozumienia jednakże nie doszło, krom urządzenia w Kopenhadze statystycznego biura dla produkcji papieru gazetowego i cen za papiery gazetowe.

Z filatelistyki

Skon słynnego filatelisty. W dniu 15 lipca zmarł w Wilmersdorfie pod Berlinem emerytowany prezydent sądu ziemiańskiego, Lindenberg, w 78 roku życia. Zmarły znany był jako jeden z najwybitniejszych międzynarodowych znawców filatelistyki, a dzieła jego na polu historji i znawstwa znaczków pocztowych tłomaczone zostały na różne języki. Jego staraniem powstał wydział filatelistyczny w ministerstwie poczty w Berlinie, on też wielce przyczynił się do założenia poważnego zbioru i pokazu znaczków w muzeum poczty w Berlinie. Od 1884 do 1899 roku był doradcą w przedmiocie urządzenia zbioru znaczków pocztowych.

Bibljoteki filatelistyczne w Niemczech. W Niemczech znajdują się w poszczególnych miejscowościach specjalne bibljoteki filatelistyczne. Obok bibljoteki tego rodzaju w Berlinie zażywa utartej sławy specjalna bibljoteka filatelistyczna w Książnicy Niemieckiej w Lipsku, która od 1 stycznia 1913 roku systematycznie zbiera literaturę filatelistyczną; obecnie podaje katalog rzeczonej bibljoteki 140 rozmaitych niemieckich czasopism i dzieł filatelistycznych. Książnica niemiecka (Deutsche Bücherei) w Lipsku dąży do rozbudowania rzeczonej bibljoteki na centralę literatury filatelistycznej w Niemczech.

Kilku znamienitszych członków stowarzyszenia filatelistycznego „Verein Leipziger Briefmarkenbörse“ w Lipsku urządziło pierwszą wypożyczalnię dzieł filatelistycznych pod nazwą „Dephilei“, ażeby wszystkim zainteresowanym z kraju lub zagranicy filatelistom umożliwić rozpatrzenie się w powszechnej literaturze filatelistycznej. Obfitująca w dzieła i czasopisma filatelistyczne bibljoteka „Dephilei“ stoi wszystkim do dyspozycji. Bibljoteka stale mnoży zasób dzieł i czasopism oraz katalogów filatelistycznych tak krajowych jak zagranicznych. Bibljotekarzem jest Kurt Beyer w Lipsku, ul. Kirchstr. nr. 50.

Nowe znaczki w Niemczech wydane zostaną na początku września na rozporządzenie rady administracyjnej poczty niemieckiej. Nowe znaczki ujawniać będą w obrazku podobizny dotychczasowych prezydentów republiki niemieckiej. Znaczki wartości po 3, 8, 10, 20, 30 i 60 fenygów oraz nowej wartości 45 fenygowy ujawniać będą podobiznę zmarłego, pierwszego prezydenta republiki Fryderyka Eberta, natomiast znaczki wartości po 5, 15, 25, 40 i 50 fenygów ujawniać będą wizerunek obecnego prezydenta Niemiec, Hindenburga.

Nowe znaczki pocztowe w Szwecji. Poczta szwedzka wydała z okazji 70-letniej rocznicy urodzin króla Gustawa piątego (16 czerwca) 5 wartości nowych znaczków pocztowych, które sprzedawane będą do końca roku bieżącego i które ważne będą tak dla korespondencji krajowej jak zagranicznej. Znaczki wspomniane wydawane zostały w wartości po 5, 10, 15, 20 i 25 öre, z dopłatą 5 öre za każdy znaczek, tak że cały komplet kosztować będzie koronę szwedzką. Dopłata z tych znaczków zużyta zostanie na fundusz zwalczania choroby na raka.

Nowe znaczki szwedzkie o podłużnym rozmiarze, ujawniają podobiznę króla Gustawa piątego z profilu, na lewo od niego gałązkę palmową, herb kraju (trzy korony) i nazwę kraju „Sverige“, na prawo od króla zaś cyfrę wartości znaczka, napis „Gustaf V 1858—1928“.

Obok serji znaczków wydanych na uczczenie 70-lecia króla Gustawa V wydano jeszcze dalsze i to: zielony wartości 5 oere, fioletowy wartości 10 oere, czerwony 15 oere, oranżowy 20 oere i niebieski 25 oere.

Nowe znaczki w Rosji. Rosja sowiecka niedawno wydaną serję znaczków propagandowych uzupełniła obecnie nowym znaczkiem, wartości 7 kopiejek, koloru czerwonego; na obrazku widnieje głowa wieśniaka. Papier kredowy, ząbkowany, bez wodnych znaków.

Pamiątkowe znaczki Bessarabji. Poczta rumuńska wydała pamiątkowe znaczki bessarabskie. Wartości po 3, 5 i 20 lei ujawniają widok Chocima, na wartościach po 1 i 2 lejach ujawniony jest parlament Kiszyniewa, a na wartościach po 7,50 i 10 lei „Cetatea Alba“ (Białemiasto).

Notatki

Zjazd księgarzy we Lwowie. W sali polskiego stowarzyszenia kupców odbył się zjazd księgarzy antykwarjuszy i przedstawicieli stowarzyszenia polskich kupców papierniczych w Małopolsce. Obrady toczyły się w przedmiocie zniesienia dwu kategoryj, na które podzieleni są księgarze, co ma wpływ na wysokość udzielanego księgarzom przez wydawców książek opustu na zamawiane książki. W tej sprawie postanowiono wysłać do zarządu związku księgarzy-wydawców w Warszawie memorjał, domagający się jednolitego opustu.

Pozatem rozpatrywano sprawę drożyzny książek szkolnych i zbyt częstych zmian podręczników szkolnych, które dotkliwie dają się odczuwać posyłającej do szkół dzieci ludności niemiennej. W tej sprawie postanowiono zwrócić się z odpowiednim memorjałem do rządu polskiego.

Bibljoteka Wallenroda zagrożona. Od roku 1650 znajduje się w wieży tumu w Królewcu pomieszczona bibljoteka Wallenroda. Zwiedzanie tej bibljoteki zostało na czas dłuższy zawieszone, ponieważ bibljoteka zagrożoną jest zniszczeniem przez robactwo.

Propaganda za piękną książką w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej odbywa się rokrocznie stała i wędrowna wystawa 50 naj-

piękniejszych książek, wyprodukowanych w ciągu okresu rocznego. W tym roku wystawę tych 50 najpiękniejszych książek produkcji amerykańskiej otwarto w sali Groliera w Nowym Jorku. Wystawa okrężna duplikatów tych książek pokazywaną będzie w 40 większych miastach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Eksponaty pochodzą od stowarzyszeń bibljofilów, drukarń uniwersyteckich i poszczególnych księgarskich firm wydawniczych, wybieranych rokrocznie przez wydział znawców sztuki graficznej i introligatorskiej. Wszystkie wystawione obecnie dzieła nadobne są pochodzenia amerykańskiego, oprócz dwóch dzieł, z których jedno dzieło jest tłomaczeniem dzieła francuskiego o Balzac'u, a inne jest tłomaczeniem dzieła Rostanda p. t. „l'Aiglon". Wystawa służyć ma wyrobieniu dobrego gustu wszystkich producentów i nabywców książek.

Zalecałoby się niezawodnie, ażeby podobne stałe i okrężne wystawy książki nadobnej urządzano również w naszym kraju.

Stolicy estońskiej podarowano cenną bibljotekę. Stołecznemu miastu Estonji, Tallin — dawniej Rewal, podarował instytut Carnegie'go cenną bibljotekę złożoną z 42 000 dzieł. Podczas uroczystego przejęcia tej bibljoteki wygłoszono okolicznościowe przemówienia, w których wskazywano na błogą międzynarodową działalność instytutu amerykańskiego Carnegie'go. Poseł Stanów Zednoczonych Ameryki Północnej w stolicy estońskiej, Colman, w swem przemówieniu wskazywał na ważność historycznego doświadczenia w życiu i rozwoju narodów.

Nowa fabryka papieru w Australji. Pod Burnie w Tasmanji zbudowaną zostanie fabryka papieru i błonnika drzewnego. W przedsiębiorstwie tem biorą udział wydawnictwa gazet w Sydney, Melbourne, Adelaide i innych miastach. Koszty budowy nowej fabryki przewidziano sumą miljona funtów szterlingów.

Wysełka książek za pomocą latawca. Pierwszy nakład dzieła Galsworth'a „Swan Song" (Śpiew łabędzi), który liczył 45 000 egzemplarzy, był już na kilka tygodni przed ukazaniem się rozsprzedany. Obecnie drukuje się drugi nakład w liczbie 20 000 egzemplarzy. Na europejskim lądzie stałym dzieło to jest tak pożądane, że zaraz po wydrukowaniu zostanie wysłane latawcami do Lipska, Zurychu, Wiednia i Budapesztu. Książkę tę w tych miastach kupić będzie można z chwilą ukazania się w tym samym dniu co w Anglji.

Wiadomości z firm

Drukarnia „Lech", Tow. Akc., Gniezno. Firma ogłosiła bilans na 31 grudnia 1927 r., figurujący w aktywach i pasywach ogólną sumą 428 376,62 złotych. Pozycje aktywne: gotówka 1 240,38 zł; dłużnicy 48 549,47 zł; Bank Polski 500 zł; efekta, udziały 817,35 zł; weksle 980 zł; zapasy papieru i materjałów 140 095,24 zł; ruchomości po 10% odpisu 13 212,82 zł; maszyny po 10 % odpisu 147 397,90 zł; nieruchomości po 5% odpisu 56 185,90 zł; czcionki, klisze po 25 % odpisu 19 398,37 złotych. — Pozycje pasywne: wierzyciele 150 888,44 zł; akcepty 126 540,14 zł; kapitał akcyjny 100 000 zł; fundusz rezerwowy 10 000 zł; rezerwa specjalna 28 774,58 zł; dywidenda 591 złotych.

Rachunek strat: koszty handlowe 158 032,34 zł; procenty i prowizje 20 497,84 zł; odpisy od ruchomości 2 957,11 zł; odpisy od czcionek 6 466,12 złotych. — Rachunek zysków: dochód z drukarni 217 381,51 złotych.

Czysty zysk do podziału wynosi 11 582,46 złotych. Za zarząd podpisują Z. Terakowski i dr. I. Trepiński, za radę nadzorczą Zygmunt Migdałek, M. Kropidłowski, Z. Kulesza i dr. St. Tomaszkiewicz.

Pomorska Drukarnia Rolnicza, Sp. Akc., Toruń. Prezes rady nadzorczej dr. Esden-Tempski zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 7 sierpnia r. b. o godz. 13 w lokalu spółki: Toruń, ul. Bydgoska nr. 56. — Z porządku obrad: sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej, przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1927 i podział zysków; udzielenie zwolnienia rachunkowego zarządowi i radzie nadzorczej; wybór członków rady nadzorczej.

Sprawozdanie zarządu oraz bilansu za rok 1927 wyłożono do wglądu w lokalu firmy.

Hurtownia Zrzeszonych Papierników „SAMI SOBIE", Sp. Akc., Warszawa. Zarząd spółki zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 13 sierpnia r. b. o godz. 20 w siedzibie spółki: Warszawa, ul. Skorupki nr. 14. — Z porządku obrad: likwidacja spółki; wybór likwidatorów; wolne wnioski. Lista obradujących zamyka się na podstawie § 21 statutu na 8 lub 7 dni przed zgromadzeniem.

Księgarnia Rybnicka, Rybnik. Firmę wpisano w rejestrze handlowym sądu powiatowego w Rybniku. Właścicielką firmy jest Marta Henkel w Rybniku.

Drukarnia Spółkowa, Tow. z o. o., Kępno. W rejestrze handlwowym sądu powiatowego w Kępnie zapisano, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 18 sierpnia 1925 r. zmieniono par. 5 układu spółkowego; kapitał zakładowy po dokonanem zwaloryzowaniu wynosi 37 200 złotych.

W miejsce członka zarządu, drukarza Franciszka Duszyńskiego, zmarłego w marcu 1927 roku, wybrano drukarza Mieczysława Depczyńskiego w Kępnie.

M. Arct i Ska, Księgarnia, Łódź. Firma została zlikwidowana.

J. Brzeziński, Księgarnia, Ciechocinek. Przedsiębiorstwo przeszło na własność Polskiego Towarzystwa Księgarń Kolejowych „Ruch" Sp. Akc., pod którego firmą nadal będzie prowadzone.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50 % więcej. Dla poszukujących posad 50 % opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu", Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70